

Sygn. akt I ACa 592/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer
Sędziowie:	SSA Anna Kowacz-Braun SSA Teresa Rak (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. C. (1) i Z. C. (2)**

przeciwko (...) **S.A. w L.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 27 lutego 2013 r. sygn. akt I C 62/10

1. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że i w tej części powództwo oddala i w punkcie III w ten sposób, że kwotę 4 972,76 zł zastępuje kwotą 5 133,69 zł (pięć tysięcy sto trzydzieści trzy złote 69/100);**
2. **oddala apelację powodów;**
3. **zasądza od powodów solidarnie na rzecz strony pozwanej kwotę 2 700,00 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**
4. **nie obciąża powodów pozostałymi kosztami postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt. I ACa 592/13

UZASADNIENIE

Powodowie Z. C. (1) i Z. C. (2) domagali się zasądzenia na ich rzecz solidarnie od Zakładu (...) sp. o.o. w S., a po sprecyzowaniu nazwy strony pozwanej od (...) Zakładu (...) sp. o.o. w S. kwoty 83.259 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

Podali, że w dniu 21 listopada 2007 roku pozwany wyciął na działce powodów 86 starych drzew. Za drzewa te należy im się odszkodowanie w wysokości 60.825 zł, nie zgadzają się bowiem z ustaleniem wysokości szkody przez pozwanego. Powodowie chcieliby naprawienia szkody przez restytucję, istnieją bowiem specjalistyczne firmy, które zajmują się nasadzeniem drzew w wieku do 20 lat, które przybliżyłyby ich działkę do stanu sprzed wycinki. Strona pozwana wypłaciła im odszkodowanie w kwocie 2.380 zł, zatem dochodzą jeszcze z tego tytułu kwoty 58.445 zł. Na żądaną kwotę składa się nadto 14.230,95 zł tytułem odsetek od kwoty 58.445 zł za okres od 8 stycznia 2008 r. do dnia 31.12.2009 r. Wnosili też powodowie o zasądzenie na ich rzecz kwoty 10.584 zł tytułem odszkodowania za korzystanie w okresie od 12.07.2007 r. do 31.12.2009 r. przez pozwanego bez tytułu prawnego z ich działki o pow. 588 m kw., zajętej pod potrzeby linii energetycznej.

Pozwany (...) Zakład (...) sp. o.o. w S. wniósł o oddalenie powództwa. Przyznał, że wyciął na działce powodów 86 drzew, z tym że działanie to nie było bezprawne i znajdowało oparcie w przepisie art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 10.04.1997 r. prawo energetyczne, zgodnie z którym przedsiębiorstwo energetyczne ma obowiązek utrzymywać zdolność urządzeń, instalacji i sieci do realizacji zaopatrzenia w energię elektryczną. Podniósł też pozwany, że brak jest podstaw do restytucji, bowiem posadzenie drzew w pasie bezpieczeństwa spowoduje konieczność ponownego ich wycięcia.

Sąd Okręgowy odnotował, że w toku procesu doszło do połączenia spółek i w następstwie połączenia następcą prawnym pozwanego (...) Zakładu (...) sp. o.o. w S. jest (...) SA w L.

Wyrokiem z dnia 27 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od pozwanego (...) SA w L. solidarnie na rzecz powodów kwotę 922 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 maja 2010 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddalił i zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 4.972,76 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Powodowie są właścicielami działki nr (...) o pow. 1,13 ha położonej we wsi K., gmina S., objętej KW nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Skarżysku Kamiennej. Działkę nabyli w lipcu 2007 r. Działka na całej powierzchni jest zadrzewiona i zakrzewiona i w takim stanie nabyli ją powodowie. Przed nabyciem jej przez powodów przez 20 lat była nieużytkowana. Jest niezabudowana, nieogrodzona, ma około 16 m szerokości i około 706 m. długości. W pobliżu południowej granicy tej działki, znajdują się urządzenia elektroenergetyczne – stacja transformatorowa (...) i linia zasilająca, a wzdłuż południowej granicy działki na długości ok. 270 m, przebiega napowietrzna linia energetyczna średniego napięcia 15 kV. Słupy są posadowione w granicy działki. Urządzenia energetyczne zajmują 313,41m² powierzchni działki, zaś powierzchni, z której pozwany może korzystać celem dokonywania wycinki drzew wynosi 1.551 m².

W dniu 13 listopada 2007 roku pracownicy pozwanego, bez wiedzy i uzyskania zgody powodów, wycięli drzewa na ich działce nr (...), na długości około 270 m. Wycięto 97 drzew, w tym : 6 brzoź o pierśnicy od 12 do 20 cm, 29 jarzębin o pierśnicy od 6 do 14 cm, 1 sosna 16 cm, 41 dębów szypułkowych o pierśnicy od 2 cm do 28 cm, 5 leszczyn o pierśnicy 5 cm i 7 cm, 2 grochodrzewy o pierśnicy 7 cm i 10 cm, 1 glóg o pierśnicy 6 cm, 12 osik o pierśnicy od 6 cm do 17cm. Wycięte drzewa pozostawiono na działce powodów. 21 listopada 2007 r. spisano protokół szkód, wysokość szkody pozwany ustaliła na 2.380 zł i kwotę taką wypłaciła powodom. Powodowie zaś zażądali odszkodowania w wysokości 80.000 zł.

Ustaień Sąd dokonał na podstawie dokumentów, których żadna ze stron nie kwestionowała oraz na podstawie zeznań powodów. Zeznania świadków jakkolwiek uznane za wiarygodne, zdaniem Sądu Okręgowego okazały się dla rozstrzygnięcia nieistotne, bowiem świadkowie nie potrafili określić ile drzew zostało wyciętych i w którym miejscu. Oparł się Sąd także na opinii biegłego H. P., uznając zarzuty powodów za nieistotne dla jej oceny, a także na opiniach biegłej U. P. i biegłego K. P.. Stwierdził także Sąd, że operat szacunkowy W. D., złożony przez powodów ma charakter

dokumentu prywatnego i nie stanowi opinii w rozumieniu art. 278 kpc, a jest jedynie uzasadnieniem prezentowanego przez nich stanowiska. Ponieważ pozwany operat ten zakwestionował, nie mógł on stanowić podstawy ustaleń.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji powołując przepis art. 140 kc wskazał, że właściciel może, z wyłączeniem innych osób, korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swego prawa, w granicach określonych przez ustawy i zasady współżycia społecznego. Jednakże wycinka drzew wzdłuż linii energetycznych jest niezbędna dla uniknięcia zagrożenia dla życia i zdrowia ludzi przebywających w pobliżu. Obowiązek utrzymywania sieci, urządzeń i instalacji w stanie technicznym gwarantującym zminimalizowanie możliwości powstania takiego zagrożenia, strat materialnych lub zagrożenia dla środowiska spoczywa na stronie pozwanej, co wynika z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. prawo energetyczne. Z opinii biegłych wynika, że cięcia drzew pod linią energetyczną były konieczne, co oznacza, że pracownicy pozwanego mieli prawo wyciąć drzewa, które mogły stanowić zagrożenie dla ludzi i prawidłowego działania linii przesyłowej. Miał jednakże pozwany obowiązek uzgodnienia z właścicielami działki terminu wykonania wycinki. Wycięciu zaś powinny podlegać tylko te drzewa, które zagrażały bezpieczeństwu ludzi, czy mogły utrudniać działanie linii. W dniu 21 listopada 2007 r. pracownicy pozwanego wycięli na działce powodów 86 drzew (Sąd Okręgowy wyliczył ich 97), które po wycięciu pozostały na działce powodów. Powodowie sami drzewa uprzętnęli.

Wskazał Sąd, że sporne pozostawało ile drzew należało wyciąć, by zapewnić bezpieczne działanie linii energetycznej. Po dokonaniu oględzin biegły H. P. stwierdził, że zadrzewienia pod linią energetyczną oraz w pasie około 4 m od środka linii są dobrej jakości, brak jest śladów cięcia drzew w 2007 roku, tzn brak jest odpowiednich pni, luk w drzewostanie, pozostałości gałęzi. Biegły oświadczył, że ani na podstawie akt sprawy, ani na podstawie oględzin dokonanych w terenie nie można już obecnie ustalić, czy cięcia były wykonane zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie normami. Obecnie nie można ustalić, czy drzewa wycięte zostały tylko w pasie technicznym w odległości 4 m od środka linii energetycznej, czy też poza tym pasem. Nie da się też stwierdzić, czy wszystkie wycięte drzewa zostały wycięte zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie normami. Za uzasadnione uznał Sąd Okręgowy w takiej sytuacji przyznanie powodom odszkodowania za wszystkie wycięte przez pozwanego drzewa. Odnosząc się do możliwości restytucji biegli ją wykluczyli. I tak biegły J. A. jednoznacznie wykluczył restytucję drzew w miejsce wyciętych stwierdzając, że miejsce pod linią winno być wolne od drzew i wysokich krzaków. Wskazał ponadto, że jest ona niemożliwa również dlatego, że warstwa gleby na gruncie skalnym może być zbyt płytka. Również biegły H. P. stwierdził, że w pasie szerokości 4 m od środka linii energetycznej pozostało obecnie około 200 – 300 drzew i w tej sytuacji planowanie sadzenia dużych drzew jest nieporozumieniem, a nadto że w niniejszym przypadku nasadzenie dużych drzew nie może mieć zastosowania. Stwierdził zatem Sąd Okręgowy, że przywrócenie stanu poprzedniego przez posadzenie drzew takich jak zostały wycięte jest niedopuszczalne, roszczenie powodów ogranicza się więc do odszkodowania w wysokości równej wartości wyciętych drzew i poniesionych przez powodów kosztów uprzętnięcia terenu. Biegły P. stwierdził, że wycięto 57 drzew o pierśnicy powyżej 7 cm, pozostałe zaś o mniejszej pierśnicy wchodzi w skład podszytu. Na podstawie opinii Sąd uznał, że należne powodom odszkodowanie wynosi uwzględniając należność za wycięte drzewa, koszty dodatkowych pielęgnacji, koszty dodatkowych nasadzeń i zabezpieczenia przez zwierzyną, koszty uprzętnięcia pozostałości drewna wynosi 1.736,18 zł. Pozwany natomiast wypłacił powodom z tego tytułu odszkodowanie w kwocie 2.380 zł, co oznacza, że powództwo w tej części nie zasługuje na uwzględnienie. Oddaleniu podlegało również roszczenie dotyczące zasądzenia kwoty 14.230,95 zł tytułem odsetek od kwoty wyliczonego przez powodów odszkodowania w wysokości 58.445 zł za okres od 8 stycznia 2008 r. do dnia 31.12.2009 r.

Powodowie domagali się także odszkodowania za korzystanie przez pozwanego bez tytułu prawnego z ich działki o pow. 588 m kw. w okresie od 12.07.2007 r. do 31.12.2009 r., zajętej pod potrzeby linii energetycznej. Co do zasady roszczenie to uznał Sąd za uzasadnione. Strony bowiem nie zawierały żadnej umowy, która regulowałaby wysokość wynagrodzenia należnego powodom. W takiej sytuacji za korzystanie z rzeczy właścicielowi należy się wynagrodzenie w takiej wysokości, w jakiej w danych okolicznościach mógłby je uzyskać, gdyby rzecz wynajął lub wdzierzał. Biorąc pod uwagę wyliczenia biegłych U. P. i K. P. Sąd z tego tytułu zasądził na rzecz powodów kwotę 922 zł z odsetkami od dnia następnego po doręczeniu pozwu.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd wskazał przepisy art. 415 kc i art. 225 kc. O kosztach zaś Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc, wskazując, że ogółem koszty procesu wyniosły 14.630,12 zł w tym: 2.031 zł – brakująca opłata sądowa, 5.133,69 zł – koszty poniesione przez pozwanego, 7.465,43 zł – koszty poniesione przez powodów. Powodowie wygrali w 1,1 %, zatem zgodnie z zasadą stosunkowego podziału kosztów, winni ponieść je w 98,9 %, a pozwany w 1,1%. Pozwany winien więc zapłacić 160,93 zł.

Apelacje od wyroku złożyły obie strony.

Powodowie zaskarżyli wyrok w części w jakiej Sąd oddalił żądanie zasądzenia kwoty 58.445 zł oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach.

Zarzucili nie rozpoznanie istoty sprawy, a mianowicie nie ustalenie czy linia energetyczna wzniesiona na działce powodów przez pozwanego jest samowolą budowlaną, czy jest zbudowana legalnie, mimo że okoliczność ta miała kluczowe znaczenie dla ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkodę doznaną przez powodów, a także sposobu naprawienia szkody, naruszenie prawa procesowego, mające znaczenie dla rozstrzygnięcia przez odmowę wezwania biegłych P. i P. na termin rozprawy, mimo iż pełnomocnik powodów złożył zastrzeżenia do opinii biegłych, domagając się złożenia przez biegłych odpowiedzi pisemnej, bądź wezwania biegłych na rozprawę, co w sytuacji odmowy przez Sąd uzupełnienia opinii czyniło je niepełnymi i nieprzydatnymi do wyrokowania. Zarzucili też naruszenie prawa materialnego, a to art. 363 § 1 kc w zw. z art. 415 kc przez odmówienie powodom naprawienia ich szkody przez przywrócenie stanu pierwotnego, co przy przyjęciu nielegalnego posadowienia linii energetycznej na ich nieruchomości czyniło nietrafnym zarzut takiego naprawienia szkody niemożliwym do wykonania, wobec istnienia linii energetycznej, w sytuacji gdy powodów nie interesuje naprawienie ich szkody przez zapłatę za wycięte drzewa, tak jak za drzewo na opał, skoro o wartości ich nieruchomości stanowiło istnienie drzew jako ozdoby tej nieruchomości, a nie wycinanie drzew na opał.

Wnieśli powodowie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniających biegłych P. i P. na okoliczność czy linia energetyczna posadowiona na działce powodów jest samowolą budowlaną, czy też została wzniesiona legalnie oraz czy biegły P. kwestionuje wyczerpanie zawarte w opinii biegłego D., co do kosztów naprawienia szkody przez przywrócenie stanu poprzedniego, ustalonych na kwotę 58.445 zł i zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie na rzecz powodów takiej kwoty jako równoważnej odszkodowaniu oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Podnieśli powodowie, że podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia ma to czy linia energetyczna została posadowiona nielegalnie czy też legalnie. Przyznanie powodom odszkodowania jak za drewno opałowe godzi w istotę prawa własności w Polsce, skoro powodowie od początku domagali się restytucyjnego naprawienia szkody, zaś działkę zakupili właśnie z uwagi na piękny drzewostan.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części zasądzającej od niej na rzecz powodów kwotę 922 zł z odsetkami oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach co do kwoty 160,93 zł. wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji oraz o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje. Zarzuciła, że Sąd zasądzając na rzecz powodów kwotę 922 zł orzekł co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem pozwu. Powodowie bowiem domagali się odszkodowania za zajęcie ich własności, wskazując koszty dzierżawy jako metodę wyczerpania odszkodowania. Na rozprawie pełnomocnik powodów sprecyzował, że ta część żądania dotyczy szkody polegającej na tym, że pozwany w sposób bezprawny eksploatuje cudzą własność, lokując na niej swoje urządzenia techniczne. Szkada może wyrażać się tym, że działka straciła wartość. Powodom chodziło zatem o odszkodowanie z tytułu obniżenia wartości działki. Sąd natomiast zasądził na rzecz powodów wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości czym naruszył przepis art. 321 kpc. Z ostrożności pozwany podniósł zarzut przedawnienia co do tej części żądania.

Zarzuć też, na wypadek gdyby Sąd nie podzielił poglądu o naruszeniu art. 321 kpc, nierozpoznanie istoty sprawy. Pozwany powoływał się bowiem na zgodę właścicieli nieruchomości z czasów budowy linii i jej modernizacji, a Sąd do tej okoliczności się nie ustosunkował.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja strony pozwanej jest uzasadniona, natomiast apelacja powodów na uwzględnienie nie zasługuje.

Stan faktyczny niniejszej sprawy mający znaczenie dla rozstrzygnięcia został przez Sąd pierwszej instancji ustalony prawidłowo i w zasadzie nie budził także wątpliwości stron. Oczywistym było bowiem, że powodowie w lipcu 2007 roku stali się właścicielami działki (...), że przez działkę przebiega linia energetyczna, że pod linią rosły wysokie drzewa, a wcześniej przez około 20 lat była ona nieużytkowana. Niesporne było wreszcie, że w dniu 21 listopada 2007 roku pracownicy strony pozwanej weszli na działkę powodów nie powiadamiając ich o tym i wycięli drzewa rosnące pod linią energetyczną. Poczynione w tym zakresie ustalenia Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji powodów wskazać należy, że powodowie zarówno w toku procesu przed Sądem pierwszej instancji jak i w apelacji przede wszystkim podkreślali, że przedmiotowa linia energetyczna stanowi samowolę budowlaną, co powoduje, że linia nie zasługuje na żadną ochronę, a tym samym brak było podstaw do usuwania rosnących wokół niej drzew.

Dodatkowo zatem Sąd Apelacyjny ustala, że linia energetyczna została wybudowana w latach 60 – tych XX wieku, a w latach 80 – tych była modernizowana. Powodowie zaś nabywając działkę nabyli ją z istniejącą linią energetyczną.

Okoliczność czy linia została wybudowana i zmodernizowana legalnie, czy też stanowi tzw samowolę budowlaną dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje bez znaczenia, linia bowiem dopóki istnieje wymaga odpowiednich działań dla utrzymania jej w należyтым stanie tak pod względem technicznym jak i bezpieczeństwa.

Zgodnie bowiem z art. 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (tekst jednolity Dz. U. 2012.1059) przedsiębiorstwo energetyczne zajmujące się przesyłaniem lub dystrybucją paliw lub energii, magazynowaniem paliw gazowych, w tym skroplonego gazu ziemnego, skraplaniem gazu ziemnego lub regazyfikacją skroplonego gazu ziemnego jest obowiązane utrzymywać zdolność urządzeń, instalacji i sieci do realizacji zaopatrzenia w te paliwa lub energię w sposób ciągły i niezawodny, przy zachowaniu obowiązujących wymagań jakościowych. Zatem obowiązkiem strony pozwanej jest dbanie o stan linii energetycznych, a jednym z przejawów zapewnienia bezpieczeństwa funkcjonowania linii jest dbałość o to by rosnące pod linią i w jej pobliżu drzewa nie zakłócały jej funkcjonowania i nie stwarzały niebezpieczeństwa. W obowiązku utrzymywania linii w należyтым stanie technicznym i zapewniającym bezpieczeństwo korzystania z niej mieści się także przycinanie i usuwanie drzew i krzewów rosnących pod linią i w jej pobliżu mogących zakłócić jej funkcjonowanie lub nawet stworzyć niebezpieczeństwo. Dotyczy to zwłaszcza zbyt wysokich drzew, które dotykają linii lub mogą o linię zahaczyć. Zatem wszelkie zarzuty u podstaw, których leży, jak twierdzą powodowie, samowolne wybudowanie linii energetycznej, są nieuzasadnione, w tym zarzut nierozpoznania istoty sprawy. Rozstrzygnięcie tej kwestii nie było istotą tej sprawy.

Oczywiście, że obowiązkiem strony pozwanej było powiadomienie właścicieli o terminie wejścia na działkę celem dokonania wycinki i przycinki drzew i jakkolwiek brak powiadomienia należy ocenić negatywnie, to w sytuacji kiedy wycinka była uzasadniona sam brak powiadomienia nie może decydować o bezprawności działania strony pozwanej, a przede wszystkim brak jest związku przyczynowego pomiędzy tym co powodowie określają jako szkodę, a dokonaniem wycinki. W każdym zaś przypadku dla zaistnienia odpowiedzialności odszkodowawczej konieczne jest wystąpienie zawnionego działania lub zaniechania powodującego szkodę oraz adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy tym działaniem lub zaniechaniem, a szkodą (art. 361 kc).

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że strona pozwana wypłacając powodowi odszkodowanie przyjęła na siebie odpowiedzialność za wycięcie drzew, jednocześnie jednak wskazując, że nie było to działanie bezprawne, wadliwy był natomiast brak powiadomienia.

Zgodnie z przepisem art. 363 § 1 kc naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Z opracowanych w sprawie opinii biegłych tak biegłego A. jak i biegłego P. jednoznacznie wynika, że naprawienie szkody poprzez przywrócenie stanu poprzedniego jest w tym przypadku zarówno niemożliwe jak i nieuzasadnione. Nasadzenie bowiem wysokich drzew powodowałoby bowiem znowu konieczność ich wycięcia, bowiem zagrażałyby one funkcjonowaniu i bezpieczeństwu linii energetycznej. Zarzuty jakie powodowie zgłaszali do opinii biegłych dotyczyły możliwości nasadzenia dużych drzew, domagali się też powodowie wyjaśnienia czy linia energetyczna wybudowana została w sposób legalny. Sąd Apelacyjny dodatkowo dopuścił dowód z opinii uzupełniających biegłych P. i P.. Biegły leśnik H. P. jednoznacznie wypowiedział się, że „planowanie nasadzenia dużych drzew jest oderwane od rzeczywistości”. W takiej sytuacji Sąd poprzestał na tej opinii, chociaż wcześniej dopuścił dowód z łącznej opinii biegłych z zakresu leśnictwa i energetyki, uznając że opracowane do tej pory w sprawie opinie są przekonujące i wystarczające dla rozstrzygnięcia. Potrzeby powołania innego biegłego nie może uzasadniać jedynie ta okoliczność, że opinia jest dla strony – w jej odczuciu – niekorzystna (tak SN w orzeczeniu z dnia 22.07.1997 r. I CKN 174/97).

Podziela też Sąd stanowisko Sądu pierwszej instancji, że zgłoszony przez pełnomocnika powodów wniosek o przesłuchanie biegłych był spóźniony. Biegły P. zaś do zgłoszonych zarzutów odniósł się na piśmie.

Zatem jedynym możliwym sposobem naprawienia szkody jest w tym przypadku zapłata kwoty pieniężnej, przy czym nieuzasadnione było przyznanie odszkodowania w wysokości wskazywanej przez powodów odpowiadającej kosztom restytucji, skoro restytucja jest niemożliwa. Wypłacona powodowi przez stronę pozwaną kwota odszkodowania była wyższa niż kwota ustalona przez Sąd na podstawie opinii biegłych, co musiało doprowadzić do oddalenia powództwa w tej części. Twierdzenie powodów, że zakupili działkę właśnie z uwagi na rosnące na niej drzewa nie może skutkować ustaleniem odszkodowania odpowiadającego kosztom restytucji, tym bardziej, że powodowie nabyli działkę z istniejącą na niej linią energetyczną, co prowadzi do wniosku, że powinni byli brać pod uwagę również konieczność wycinki drzew pod linią i w jej sąsiedztwie. Zakup działki z posadowioną na niej linią energetyczną oznacza też, że powodowie akceptowali taki stan rzeczy i wynikające z tego ograniczenia.

Uzasadniona natomiast okazała się apelacja strony pozwanej.

Pozwany zarzucił, że Sąd orzekł co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem pozwu. Domagali się bowiem powodowie odszkodowania za zajęcie ich własności, przy czym ich pełno mocnik sprecyzował, że szkoda polega na tym, że pozwany w sposób bezprawny eksploatuje cudzą własność, lokując na niej swoje urządzenia techniczne, polega na zajęciu konkretnego pasa i może wyrażać się tym, że działka straciła wartość. Z drugiej zaś strony domagając się odszkodowania powodowie jako metodę wyliczenia wskazywali koszty dzierżawy, co mogłoby sugerować, że w istocie domagają się wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez stronę pozwaną z ich nieruchomości. Ponieważ jednak powodowie byli w procesie reprezentowani przez adwokata, należy wymagać precyzji w nazywaniu żądania i wskazywaniu jego podstawy faktycznej. Ta zaś została wskazana bardzo niejednoznacznie. Żądanie natomiast określone zostało jako odszkodowanie, z czego należy wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Odnosząc się jednakże zarówno do odszkodowania jak i wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości uznać należy je za nieuzasadnione.

W istocie gdyby powodowie domagając się odszkodowania powoływali się na obniżenie wartości ich działki powinni byli wskazać o ile ich zdaniem ta wartość się obniżyła. Jednakże poza ogólnym stwierdzeniem o obniżeniu wartości

powodowie nie powołali żadnych innych okoliczności. Tak sformułowane żądanie jednakże nie mogłoby zostać uznane za usprawiedliwione. Powodowie bowiem nabyli działkę z istniejącą na niej linią energetyczną, co więcej jak sami podali w chwili nabycia uznawali, że wybudowanie linii było legalne. Uprawniony jest w takiej sytuacji wniosek, że skoro kupili działkę z linią, to za taką zapłacili i nie może być mowy o żadnym obniżeniu wartości.

Nie znajduje jednakże Sąd Apelacyjny także podstaw do uznania, że powodom należy się wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z działki przez stronę pozwaną. Również w tym wypadku decydujące jest, że powodowie kupili działkę z istniejącą linią energetyczną. Jak wyżej wskazano, kupując działkę powodowie godzili się na istnienie linii i musieli zdawać sobie sprawę, że będzie to w pewnym zakresie ograniczać ich prawo własności (art. 140kc). Linia przy tym istniała już kilkadziesiąt lat. Strona pozwana powoływała się przy tym na uzyskanie zgody poprzednich właścicieli nieruchomości, czego powodowie nie zakwestionowali. Nabywając działkę powodowie więc weszli w określoną sytuację faktyczną i prawną, taką w jakiej był ich poprzednik, akceptowali ją zatem, co oznacza brak podstaw również do żądania wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości bez tytułu prawnego.

W konsekwencji wyrok w zakresie w jakim powództwo zostało uwzględnione należało zmienić i również w tym zakresie powództwo oddalić, korygując także rozstrzygnięcie o kosztach procesu zgodnie z art. 98 kpc wyrażającym zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc apelację powodów oddalił, zaś na podstawie art. 386 § 1 kpc uwzględnił apelację strony pozwanej.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc w zakresie w jakim obciążył powodów kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej oraz na podstawie art. 102 kpc nie obciążając powodów pozostałymi kosztami postępowania apelacyjnego. Miał Sąd przy tym na uwadze przede wszystkim charakter sprawy, a przede wszystkim subiektywne przeświadczenie powodów o wyrządzonej im szkodzie. Uwzględnił Sąd także okoliczność, że w postępowaniu apelacyjnym z urzędu dopuścił dowód z opinii uzupełniającej biegłego i kosztami tej opinii nie obciążył powodów.